

GŁOS WĄBRZESKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc 20 gr. wiecej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy utrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać postaćminowych dostarczeń gazety, lub swrota cazy — abonamentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się odzwierciedlenie 10 gr. na stronie 3-lamowej w wiadomościach poczynanych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja — znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80. —

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Nr. 31

Wąbrzeźno, wtorek 16 marca 1926 r.

Rok VI

Przeżywamy chwile historyczne

Obeona chwila jest nietylko decydująca dla nas, ale też i dla całej Europy. Należy z baczną uwagą i z wyteżonym skupieniem śledzić i obserwować te chwile historyczne. Słynny i znakomity publicysta francuski p. Gauvain pisze na łamach „Journal des Debats”, że Polska jest zadowolona z gwarancji bezpieczeństwa, które zostały ustalone w Locarno, nie ma więc powodu, by Francja od czuwała jakikolwiek niepokój. Mowy p. Skrzyńskiego nie zrobiły we Francji tego wrażenia, jakie byłoby potrzebne z punktu widzenia interesów polskich.

P. premier Skrzyński nie przemawiał w sejmie profero externo, lecz mówił tylko dla p. Chamberlaina, a należy przyznać, że angielski mąż stanu pokwitował to po gentlemenku. Wyraził się bowiem z gorącym uznaniem o działalności naszego ministra spraw zagranicznych.

Zasadą polityki angielskiej jest utrzymanie równowagi w Lidze. Wedle naszego zdania właśnie ta zasada wymaga przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi, gdyż równowaga ta będzie zagrożona przez udział Niemiec w Lidze.

Trudno zbadać, jaka jest pod tym względem opinia angielska. Wedle prasy angielskiej, zdaje się wynikać, że rozszerzenie Rady uważano by w Anglii właśnie za narusze-

nie tej równowagi. Stąd charakteryzuje ostatnio opinie angielską pewną dozą nawet silnego zdenerwowania, jakie się już od dawna w Anglii zauważyć nie dało.

Obecne zebranie w Genewie zadecyduje na długie lata o układzie stosunków politycznych w Europie — a może i na całym świecie.

Dla utrwalenia Traktatu Wersalskiego, Locarno było koniecznym potrzebem niemniej jednak Locarno na tym traktacie stworzyło pewne ujemne strony, dla Polski bardzo dotkliwe, a mianowicie różnice między trwałością zachodnich, a wschodnich granic Niemiec.

Dla Polski więc jedyną gwarancją trwałości Traktatu Wersalskiego jest otrzymanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Dlatego też społeczeństwo polskie śledzi z niebywałym niepokojem a zarazem z bardzo napiętą uwagą przebieg narad genewskich obecnego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Jeśli równocześnie z zastępcami Niemiec do Rady Ligi nie wejdzie Polska, wówczas Liga Narodów przestanie być narzędziem zdolnym do utrzymania pokoju europejskiego i wolności narodów. Aby tam w Genewie pewnego pięknego dnia zamiast ducha z Locarna nie pojawił się duch odwetu pruskiego — Polska musi razem z Niemcami wejść na stałe do Rady Ligi. Zet.

Rada Ligi ma zająć stanowisko wobec zuchwalstwa Niemiec

Niemcy o niczem nie chcą mówić przed ich przyjęciem.

Niemcy oczekują decyzji samej Rady Ligi.

Tymczasem triumfują, że złamały opory i oskarżają Brianda o psucie zgody.

Bezczelny komunikat berliński o sytuacji.
Berlin. Agencja „Transocean” rozsyła najwyraźniej inspirowany komunikat o sytuacji w Genewie z punktu widzenia niemieckiego.

„Polożenie w Genewie — brzmi komunikat jest w tym stopniu nieco wyjaśnione, że opór Brazylii i Hiszpanji zdaje się być złamany. Jeżeli kryzys mimo to nie jest zlikwidowany, to tylko dlatego, że Briand nadal popiera pretensję Polski o otrzymanie już teraz niestalego miejsca w Radzie Ligi. Niemcy odmówiły zgody na to, której żądał od nich Briand, dlatego, że wogóle nie chcą zajmować żadnego stanowiska wobec wewnętrznych spraw Ligi dopóty, dopóki do Ligi nie wejdą.

Dla Niemiec nadal pozostaje niewątpliwym, że przyjęcie ich do Ligi musi nastąpić w myśl obietnicy, jaką im w tym względzie złożono. Po oświadczeniach Chamberlaina nie pozostaje już nic innego, jak tylko powzięcie decyzji przez samą Radę Ligi, co nastąpić miało w ciągu soboty.

Genewa. Wobec tego, iż zgromadzenie Rady Ligi będzie omawiało kwestje ogólne, Rada Ligi zbierze się na nieoficjalne posiedzenie. Nie ulega wątpliwości, że na posiedzeniu Rady Ligi podjęte będą ostatnie próby osiągnięcia porozumienia. Briand w związku z sytuacją w Genewie postanowił odroczyć swój wyjazd do Paryża, gdzie ma złożyć parlamentowi deklarację rządową — do przyszłego tygodnia.

Paryż. Paul Boncour oświadczył przedstawicielowi „Quotidien”, iż ma nadzieję, że uda się wynaleźć podstawy porozumienia.

Co zawierały nocne deklaracje Chamberlaina?

Paryż. „Petit Parisien” donosi z Genewy, iż sytuacja była tak krytyczna, iż Chamberlain oświadczył dziennikarzom angielskim, że należy oczekiwać najgorszych następstw. Podobno miał się Chamberlain wyrazić, że wszystko jest już rozehwiane. Dzień ten przyniósł wszystkim delegatom wielkie rozczarowanie. Duch pojednawczości w stosunku do delegacji niemieckiej nie mógł już być silnie zaakcentowany, niż to miało miejsce. Niemcy mieli piękną okazję do zdobycia się na piękny gest, woleli jednak pozostać jak najgorsze wrażenie przez swoje nieprzejednane stanowisko.

Paryż. „Quotidien” otrzymał depeszę z Genewy, jakoby Chamberlain miał oświadczyć, że wszelkie dalsze rokowania z Niemcami są beczelowe.

„Matin” donosi, iż Chamberlain w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wprawdzie „duch Locarna” nie został uśmiercony, to jednakże na długi czas pozbawiono go sił. Granice ustępstw zostały już do ostateczności i posunięte.

W związku z temi oświadczeniami Chamberlaina „Matin” podkreśla, iż na naradach z przedstawicielami dominjów angielskich wyrażono Chamberlainowi pełne zaufanie. Opierając się na tem zaufaniu, Chamberlain występował w imieniu całego imperjum B tyjskiego.

Szwecja chciała ustąpić miejsca Polsce? Tylko Niemcy winne zerwaniu kompromisu. Mimo to Luther znowu zasłania się Undenem.

Paryż. „Matin”, podając informacje o wczorajszym dniu w Genewie, podkreśla, przede wszystkim wielką niespodziankę stanowiska, jakie zajął Unden w ostatniej chwili. Unden

— informuje dziennik — posunął się nawet do propozycji ustąpienia przez Szwecję jej miejsca w Radzie na rzecz Polski. „Matin” nazywa to wielkim odruchem abnegacji, przez który Unden zdobył sobie od razu powszechną sympatię i uznanie. Wobec tego, że Hiszpanja i Brazylja zgodziły się na czekanie do września, stwierdzić należy z całą kategorięnością, że jedyną przyczyną ewentualnego zerwania będzie stanowisko Niemiec.

Konflikt hiszpańsko—szwedzki z powodu stanowiska Undena.

Hiszpanja interwenjowała w Sztokholmie i Szwecja w Madrycie.

Sztokholm. W związku z wiadomością z Genewy, ogłoszoną przez „Berliner Tageblatt” w sprawie oficjalnych kroków, jakie uczynił rząd hiszpański w Sztokholmie zagrażając wystąpieniem z Ligi Narodów i ostrzegając, że takie stanowisko Szwecji zaszkodzi stosunkom handlowym ze Szwecją. Szwedzka Agencja T. B. dowiaduje się, że w istocie podobne kroki zostały przez rząd hiszpański uczynione, przyczem stanowisko rządu szwedzkiego w sprawie Rady Ligi uznane zostało przez Hiszpanję za mało żyliwe. Rząd szwedzki energicznie zaprotestował u rządu hiszpańskiego, podkreślając ściśle zasadniczy charakter stanowiska Szwecji.

Te z pośród rannych pism szwedzkich, które zdążyły już sprawę powyższą omówić wyrażają jednomyślny protest przeciwko stanowisku Hiszpanji.

„Svenska Dagbladet”, organ konserwatystów, pisze: Społeczeństwo szwedzkie dowiedziało się ze zdziwieniem o demarche Hiszpanji, która ze względu na szacunek dla tego kraju i jego rycerskich tradycji zdawała się wręcz nieprawdopodobnym. Krok Hiszpanji świadczy o niemożności lub też o braku skłonności do zapatrywania się na sprawy z innego punktu widzenia, niż ten, który jest podyktowany polityką własnych interesów.

Czy Liga Narodów już tonie.

Paryż. Prasa, omawiając położenie w Genewie, surowo ocenia postępowanie Niemiec.

„Homme Libre” podkreśla stanowisko, zajęte przez Niemcy, jako podstępne torpedowanie Ligi Narodów i zapytuje się, czy podróż Niemiec do Genewy nie była poprostu fałszywą komedią.

„Gaulois” uważa, iż re ompensatą, jakiej dzieliły Niemcy w zamian za swoje nieprzejednane stanowisko, jest to, że dostarczyły one w ten sposób sojusznikom doskonałej podstawy do solidarności. Polożenie — pisze dziennik — zyskuje na jasności tyle, ile traci na dluzjach pacyfistycznych.

Chciano przenieść Ligę Narodów do Lugano.

Paryż. Według nadchodzących tutaj wiadomości komisja budżetowa w Genewie zajmowała się sprawą budowy gmachu dla Ligi Narodów. Kosztorys nowego gmachu wynosić będzie 16 milionów franków. Przy tej sposobności podniesiono projekt, aby siedzibę Ligi Narodów przenieść do Lugano, jednakże wniosek ten upadł.

Obrady genewskie stanęły na martwym punkcie.

Wobec uporu buty niemieckiej.

Genewa. Między godz. 17, a 19.30 odbyło się oficjalne posiedzenie członków Rady Ligi Narodów, po którym Vandervelde w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że na wtorek zostało zwołane zgromadzenie Ligi z następującym porządkiem dziennym: przyjęcie Niemiec do Ligi i reorganizacja Rady Ligi.

Zgromadzenie odbędzie się bez względu na przebieg i stan rokowań z Niemcami, chodzi bowiem o zajęcie przez każde państwo jasnego stanowiska i o ustalenie odpowiedzialności za wyniki narad genewskich.

Vandervelde oświadczył, że poprze myśl utworzenia niestałego miejsca w Radzie i radby na niem widzieć Polskę.

Hiszpanja i Brazylja wobec buńczuczności niemieckiej zajmują stanowisko zdecydowane.

Nie jest wykluczone, że przyjęcie Niemiec do Ligi będzie odroczone do września, ale Polska będzie się domagała już obecnie miejsca w Radzie.

Genewa. Vandervelde złożył prasie niesłychanie ważną deklarację. Oświadczył on mianowicie, iż Zgromadzenie odbędzie się we wtorek, niezależnie od wyników poufnych rokowań.

Na zapytanie dziennikarza Niemca: „Co będzie, jak Niemcy cofną zgłoszenie wstąpienia?” — Vandervelde odparł: „A co, pan myśli, że wtedy rozejdziemy się bez dania sprawozdania, cośmy zrobili?” Zgromadzenie — ciągnął dalej Vandervelde — ma jeszcze wolną trybunę, na której każdy stanie, by zdać sprawę z tego, co zrobił i jakie zajął stanowisko w sprawie konfliktów. Jeśli dla obrony pokoju posłaliśmy na maksymalne ustępstwa, to o wynikach tego zawiadomimy Zgromadzenie.

Wycofanie zgłoszenia przez Niemcy nie jest tylko formalnością zwykłą i nawet w razie wycofania go Liga może się na ten temat wypowiedzieć.

Deklaracja ta, niesłychanie ważna, wykazuje, że w razie, gdyby doszło do zerwania, to odpowiedzialność Niemiec za zerwanie zostałaby stwierdzona z trybuny Zgromadzenia.

10 milj. dolarów pożyczki włoskiej.

Z Warszawy dowiadujemy się o szczegółach dotyczących układów prowadzonych przez delegata rządu inż. Klarnera w Medjolanie z Banca Commerciale.

Zadaniem p. Klarnera było tylko przygotowanie odpowiedniego gruntu do uregulowania długu włoskiego, zaciągniętego przez Polskę w wysokości 400 milionów lirów, a zagwarantowanego na dochodach monopolu tytoniowego. Sprawa ta jest na zupełnie pomyslniej drodze i nie napotka na poważne trudności.

Stanowisko obu rządów zostało co do tego punktu całkowicie uzgodnione. Natomiast słabsze wyniki dały układy tyczące się udzielenia Polsce przez Banca Commerciale pożyczki krótkoterminowej w wysokości 10 milionów dolarów. Jednakże i tę sprawę nie należy uważać za niepomyślnie zakończoną, ze względu na to, że obecne konferencje, prowadzone między min. skarbu p. Dziechowskim a poselem włoskim w Warszawie Malonim toczą się w dalszym ciągu a z kół zblizonych do poselstwa włoskiego w Warszawie donoszą, iż sprawa udzielenia Polsce 10 milionowej pożyczki w dolarach, aczkolwiek na razie nie dała wyników, to jednak w niedalekiej przyszłości będzie pomyslnie zakończona.

Pożyczka dla rolników.

Obecnie poszczególni wojewodowie są zajęci ustaleniem trybu udzielania pożyczek t. zw. siewnych, przyznanych przez Państwowy Bank Rolny.

Wojewodowie dokonywać będą rozdziału kredytów siewnych na poszczególne starostwa; pożyczki rozdzielane będą przez wydziały powiatowe.

Powiatowe komisje pomocy rolnej opinująć będą w sposobie rozdziału tych kredytów pomiędzy poszczególne rolników. Termin zwrotu tych kredytów przewidziany jest na koniec lipca br.

Stopa procentowa dla poszczególnych rolników wynosić będzie 6—7 proc. rocznie. Kredyty przypadające na poszczególne województwa wahają się od 100.000 do 650.000 zł.

Marjawicki „biskup” Kowalski

skazany na rok twierdzy za bluźnierstwo.

Płock. Sąd okręgowy w Płocku skazał biskupa marjawickiego Kowalskiego na rok twierdzy za bluźnierstwo, którego dopuścił się w jednodzińcówce p. t. „Objawienie Boże”. Kowalski tłumaczył się na rozprawie, że działał pod wpływem objawień „Mateczki Kozłowskiej”, która utrzymywała stały kontakt z Duchem Świętym. Na dowód przytoczył fakt, że „mateczka” pewnego razu została podniesiona przez aniołów w górę, poczem spała i potłukła się tak dotkliwie, iż kilka dni chorowała. „Biskup” Kowalski zapowiedział wniesienie apelacji, pomimo, że na rozprawie oświadczył gotowość cierpienia chociażby 50 lat za świętość mateczki Kozłowskiej.

Czas zapisać „Głos Wąbrzeski”

na nowy kwartał, tj. na miesiąc kwiecień, maj i czerwiec. Przedpłata nie została podwyższona

i wynosi na miesiąc 1.69 zł. na kwartał zatem 5.05 zł. Do „Głosu” dołączamy dwa dodatki bezpłatnie i to: „Nasz Przyjaciel” i „Opiekun Młodzieży.”

Pospieszyć powinien się każdy z zapisaniem, aby nie zabrakło mu stawy duchowej, która jest potrzebna oprócz stawy codziennej dla naszego organizmu.

„Głos Wąbrzeski” nie może zastąpić żadną inną gazetą, albowiem „Głos” podaje wszystkie wiadomości z powiatu.

„Głos Wąbrzeski” podaje oprócz tego tyle ciekawych i pożytecznych krótko a zrozumiale pisanych artykułów i wiadomości z całej Polski i z całego świata, że ci, co je gorliwie czytają nie potrzebują innych gazet, które są droższe od „Głosu”.

Wielu z czytelników zjednało nam już licznych nowych abonentów za co im składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Rozszerzajcie więc i jednajcie nam nowych abonentów, a będziemy mogli nasze pismo ulepszać i rozszerzać.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 15 marca 1926 r.

Kalendarzyk. poniedziałek 15 marca Klemensa
wtorek 16 marca Cyryla
środa 17 marca Parryhego.

Sprostowanie!

W numerze 30 naszego pisma zakradł się przez nieuwagę błąd w artykule o likwidacji Banku, zamiast „Powiatowego” ustawiono mylnie „Polskiego”. Nagłówek powinien brzmieć:

„Protest sfer kupieckich i przemysłowych w sprawie zlikwidowania Banku Powiatowego” co niniejszem prostujemy. Redakcja.

W środę, dnia 17 bm. obchodzą Ks. Ks.

Proboszcz Franciszek Dekowski
w Płużnicy

i Jan Rogalski w Srebrnikach

25-letni jubileusz kapłaństwa

Na tej drodze przesyłamy Czcigodnym
Jubilatom serdeczne życzenia długich lat
błogiej działalności dla dobra ludu i dla
Chwały Bożej.

Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego”.

Cześć Czcigodnym XX. Jubilatam.

Dnia 17 marca b. r. obchodzić będą 25 — lecie kapłaństwa następujący Przewielebni Księża:

1. X. Pape Klemens, proboszcz w Nowemmieście.
2. X. Block Józef, bratanek zasłużonych dawniejszych proboszczów w Starogardzie i w Świeciu XX. Józefa i Wojciecha Blocków, obecnie proboszcz w Hoyerswerda za Berlinem.
3. X. Chyliński Gracjan, proboszcz w Lubiezu Wielkim.
4. X. Dekowski Franciszek, proboszcz w Płużnicy, powiat Wąbrzeźno.
5. X. Dembiński Roman, proboszcz w Pokrzydowie, powiat Brodnica.
6. X. Dorszyński Jan, proboszcz w Lipuszu, powiat Kościerzyna
7. X. Dzionara Juljan, dziekan, proboszcz w Jabłonie.
8. X. Grzeszkiewicz Feliks, proboszcz koło Człuchowa, w Niemczech.
9. X. Konitzer Paweł, proboszcz w Świeciu.
10. X. Mengel Franciszek, proboszcz w Chylonji, powiat Wejherowo.
11. X. Piechowski Marcei, proboszcz w Komorsku, powiat Świecie.
12. X. Połomski Leon, bratanek dawniejszego proboszcza w Wąbrzeźnie, X. prałata Połomskiego, proboszcz w Strzelnie, powiat Puck.
13. X. Riss Franciszek, proboszcz w Niemczech.
14. X. Rogalski Jan, obecnie w Srebrnikach, pod Kowalewem.
15. X. Schulz Artur, proboszcz w Niemczech.
16. X. Spors Franciszek, proboszcz w Niemczech.
17. X. Stefański Paweł, proboszcz w Jastarni, powiat Puck.
18. X. Tymecki Władysław, dziekan, proboszcz w Grązawach, powiat Brodnica.

Przewielebnym XX. Jubilatam, serdeczne zasyła życzenia długich lat błogiej działalności dla dobra ludu i dla chwały Bożej.

Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego”.

— **Telegramy T. C. L.** Przy zaślubinach i innych sposobnościach wymagających telegrafowania, używaj tylko blankietów telegramowych Tow. Czytelników Ludowych. Cena 35 gr.

— **Prośba do naszych czytelników!** Otrzymujemy często życzenia, aby w kronice częściej umieszczać wiadomości z najbliższych okolic położonych w zachodnich powiatach województwa naszego. Chcąc temu życzeniu sprostać udajemy się tą drogą do naszych czytelników, mianowicie do Wielebnego Duchowieństwa i Szan. Nauczycielstwa, aby nam łaskawie raczyli nadsyłać wszy-

stkie zdarzenia i opisy ważniejszych wypadków jako to pożarów, nieszczęść, jubileuszów, śmierci poważniejszych osób itd. Nadmieniamy, iż stałym naszym korespondentem oprócz wynagrodzenia za portorja, gazetę naszą prześlemy bezpłatnie.

W niedługim już czasie, bo zaledwie za dni kilka, rozpoczyna listowi zbierać prenumeratę nowego kwartału. Czytelnicy niechaj wśród znajomych, krewnych i sąsiadów rozszerzają naszą gazetę, aby się ilość naszych stałych abonentów powiększyła. Trzeba wszystkich uświadamiać, iż gazeta nasza stoi na gruncie katolickim i polskim. Cena prenumeraty pozostaje niezmieniona.

— **Konstytucyjne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków**, odbyło się w niedzielę 14 bm. po sumie w sali p. Kaczyńskiego. Zebranie zagaja p. J. Baranowski przedstawiając licznym obecny cel zebrania.

Na marszałka zebrania wybrano p. burmistrza L. Schwarza, na sekretarza p. Rzeźnika. Pan burmistrz podziękowawszy za zaufanie, przedstawia, że założenie towarzystwa w obecnych czasach jest rzeczą bardzo trudną. Ubolewa, że liczba zebranych stosunkowo jest bardzo niską. Wita p. burmistrz także, jako głowa miasta obecnych delegatów, poczem odczytuje porządek obrad. Następnie zabrał głos komentant okręgowy i wita obecnych hasłem „Wolność”. Wyjaśnia obecnym że celem głównym towarzystwa jest czynna pomoc armji. Czyta następnie statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Z dalszych wywodów dowiedzieli się obecni, że na Pomorzu należy 30.000 osób do powyższego towarzystwa. Apelując do obecnych, aby przebudzili się i wstąpili w szeregi towarzystwa, kończy kom. okręgowy swe przemówienie.

Po nim zabrał głos oficer instrukcyjny p. Soja jako przedstawiciel wojska. W przemówieniu chce udokumentować, że dążeniem wojska jest, aby było najwięcej towarzystw o charakterze wojskowym. Wskazuje także mówca na organizację wojskowe Niemiec.

Wskazując że ćwiczenia wojskowe są zabawką i że one są potrzebne dla naszego życia zakończył oficer instrukcyjny swe przemówienie. — Referent oświatowy p. Trocha w wzniosłych i gorących słowach przedstawia rycerstwo naszych przodków.

Ponieważ większość obecnych była zatem, aby założyć towarzystwo w Wąbrzeźnie, przystąpiono do zapisywania członków.

Do zarządu wybrano pp. prezesem Baranowskiego J. zast. prezesa Candra J. sekretarzem Rzeźnika, skarbnikiem Czerwińskiego E. referentem oświatowym Domańskiego.

Wyber komendanta i zastępcy tegoż odłożono do przyszłego zebrania.

Pan burmistrz wprowadza nowy zarząd i życząc mu powodzenia, składa dalsze prowadzenie zebrania w ręce prezesa p. Baranowskiego.

Zebranie zakończył około godz. 2 i pół prezes hasłem „Wolność”.

Dziwną jest rzeczą, że na zebraniu była obecna mała garstka inteligencji. Ona, która ma świecić przykładem, usuwa się od pracy społecznej i narodowej. W czasach niewoli widzieliśmy że do „Kriegervereinu” nie należał tylko robotnik, rzemieślnik lecz należał tam każdy nieomal mężczyzna narodowości niemieckiej. Dziś, kiedy państwo jest zmuszone jest zredukować swą armję, aby obywatele nie potrzebowali płacić wysokich podatków, towarzystwa przysposobienia wojskowego, które tworzą jakoby „armję cywilów” zapelniają ową lukę, którą zrobiła redukcja wojska. Istnieją już od dawna w naszym mieście takie towarzystwa jak „Sokol” i drużyny harcerskie, które są zaliczone do towarzystw o charakterze przysp. wojskowego. Obywatelstwo tutaj nie troszczy się jednak o przyszłych „żołnierzy” i „obrońców” naszej ukochanej Ojczyzny.

Słusznie powiedział pewien wojak na zebraniu konstytucyjnym, że „mają Ojczyznę w kieszeni” a obudzą się dopiero wtedy, jak będzie za późno! Oszczędzajmy opieką towarzystwa przysposobienia wojskowego, za co ich członkowie, w razie potrzeby podążą w szeregi wojska aby bronić naszego mienia. Szeregi towarzystwa Powstańców i Wojaków powinny w krótkości wzrosnąć do kilkaset głów. Niechaj jednak w szeregi nie podąży tylko robotnik, niechaj wstąpią i w nieinteligenci. Oni niechaj będą przykładem dla innych i niechaj pokażą, że dla sprawy Ojczyzny nie znają kastowości.

Sic.

— **Z powodów oszczędnościowych** wstrzymuje się na polecenie Ministerstwa Kolei z dniem 15 marca rb. bieg pociągu nr. 617/618 od Warszawy do Brodnicy i odwrotnie. Pociągi te będą kursowały od Grudziądza do Brodnicy i odwrotnie podług dotychczasowego rozkładu jazdy ze zmianą klas z 1-3 na 2 4. —

— **Redukcja pociągów.** Z dniem 15. bm. dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie wprowadza w ruch pociągów pasażerskich zmiany następujące:

Znosi się pociąg bezpośredni Warszawa-Grudziądz odchodzący ze stacji Warszawa Główna o godz. 9 m. 30 wiecz. i powrotny, przybywający do Warszawy, o godz. 9 m. 45 rano. Ostatni raz pociąg ten odejdzie z Warszawy dnia 13 bm. Jest to pociąg, który odchodzi z Jabłonowa do Grudziądza o godz. 6,10 rano i z Jabłonowa do Warszawy o godz. 2,15 w nocy.

Choć pluta na dworze — jednak pachnie nadchodzącą wiosną. Już niedługo z pod wilgotnej kory tryśnie zieleń drzew... Świeży śnieg straszy nas tylko.

Wiosna się budzi, obwieszcza to termometr i inne znaki na ziemi. W powietrzu znać jakby ostatnie konwulsyjne drgawki zmagania się wiosny z zimą. — Dni stają się coraz dłuższe i niebawem pogoda zawita do nas na stałe.

W ostatnie dni spadło nawet trochę śniegu, który rano udawał, że leży na dachach domów, a nawet próbował straszyć gęściejszym polataniem, ale nikt go już na serjo nie chce brać, uważając go już za objaw wiosennej marcowej pluty.

Onegdaj po wichurze przed świtem, dawał się odczuć chłodny wiatr ale — jak powiadają starzy ludzie — była to „sprawka“ Czerdziestu Męczenników, których święto przypało właśnie w dniu onegdajszym. Ten chłodny wiatr był też niewątpliwie zabłąkanym tylko gościem, gdyż ciepła fala zaznacza się już od kilku dni. Rzekłoby się, że lepkie członki pąków, na drzewach wychyliły się już drobne listki i ziemia zaczyna pachnąć wiosną.

Wszystko to są znaki budzenia się wiosny. O wkręcaniu jej powiedziano:

Gdy z pod kory, co ją wiąży
Tryśnie zieleń drzew,
A od mokrych, od gałęzi
Pójdzie wiew i śpiew —
Człek wyczuwa jakies coś
Jakby gdzieś i jakby wskróś,
Jakby znów ni daj, ni weź,
Coś tam tu... i coś tam gdzieś...

Tak budzenie się wiosny opisał kiedyś ktoś dzieś. A zatem, jeżeli tylko takie „coś“ dajes się wyczuć, w sercu, w kościach, czy jak tam chce poeta, to już napewno jest wiosna.

O bąkach. Niedługo zjawia się skrzydlate mieszkańcy naszych jezior, z nimi bąk czyli buczek. Jest to ptak w rodzaju czapli, lecz ma krótsze nogi, skrzydła, szyję i dziób, jest żółto brązowy z ciemnymi plamkami i kreskami, dołem ciśniejszy. Zamieszkuje płytkie brzegi wody i żywi się wszystkim co w trzcinie i mule znajdzie. Samiec, gdy chce bucieć nabiera w swą szeroką krtan powietrza wsadzi dziób w muł lub w wodę i razem z swym głosem dmie, wydając tłumacząco tubalny głos, który daleko słychać. Samice nie buczą. Bąka mało kto naprawdę widział, bo gdy on czuje i widzi nieprzyjaciela, nie zdradzi się żadnym ruchem, wyprostuje się pionowo do swych nóg, pióra nastroszy i upatrzy podstępnie momentu, by mu ewentl. narzuconą walkę podjąć. W takiej nieruchomo struchlałej postawie podobny jest do kępki brunatnej suchej trawy. Nie radzi się do niego zbliżać, bo jego specjalna taktyka boju jest błyskawicznym niespodzianym rzutem dzioba oko wytluk. Poszczuty, pozycji nie opuszcza lecz nim pies doleci to mu oko wydziobie, a gdy nie nawróci wydziobie oba. Jest to od bąka duża nikczemność, lecz mu trzeba przyznać, że się umie bronąć, a sam nigdy nie zaczepia. Niejeden dobry myśliwy grzmotnął śrutem w pęczek zielska, myśląc, że to bąk i poskrabiał się z kłopotu za ucho. Jest to zresztą ptak nieszkodliwy. Płoszenie i zabijanie go jest dużą niedorzecznością. Do kuchni się nie nadaje, a wypchany na konsoli w pokoju nigdy swego życia nie zastąpi, gdy po ciepłych wiosennych nocach przed swoją pierzastą polowicą się buceniem popisuje i dla miłośnika przyrody sporo prawdziwej romantycznej rozkoszy przysparza. Bąk jest też i w naszych przysłowiach lecz niestety niechlebnym. Gdy dzieci z nalogu płaczu buczą, są bąkami. Gdy sobie nawzajem do oczu skaczą, prawdziwymi bąkami. Gdy kto głupstwo palnie lub się omylił powie strzeleliem bąka, a przy tem buczało się czasem całą noc. Kto niema pracy, lub się do niej leni, zbija bąki.

B. Stanczewski.

Aresztowanie komunistów. W nocy 3 na 4 bm. dokonano we Lwowie licznych rewizyj i aresztowań, będących dalszym ciągiem ujawnienia na terenie lwowskim działalności organizacji komunistycznej, mającej szeroko rozpięte sieci na całej Małopolsce i nawet Wołyniu. W samym Lwowie organizacja uprawiała agitację wśród robotników kolejowych i usiłowała dotrzeć do więźniów politycznych. Po różnych ładach dotarła wreszcie policja do siedziby centralnego komitetu MOPR'u, w którym znaleziono papiery nieważnacie dowodzące o szerokim rozgałęzieniu jego agend.

Kurs żeński na Uniwersytecie Ludowym w Zagórzcu pod Gdynią rozpoczyna się 15 wstępnia a kończy się 15-go sierpnia. Po projekty pisać należy do Uniwersytetu Ludowego

w Dalkach pod Gnieźnem załączając znaczek 15 groszowy na odpowiedź.

— Kowalewo. Za opilstwo i awantury na dworcu kolejowym doprowadzono do Kom. Pol. P. w Inowrocławiu niejakiego F. B. pochodzącego z Kowalewa.

— Łąkorz. (Sprawa napadu.) Sprawa rzeźmego napadu w lesie Łąkorskim na p. Jamrożego z Łąkorza i odebrania mu większej kwoty pieniężnej przez trzech rabusi przedstawia się nieco inaczej. Otóż p. Jamroży nie został napadnięty w lesie Łąkorskim, tylko będąc w Grudziądzu zmienił w pewnym banku 700 marek rentowych na złote a stamtąd zamierzał udać się do Urzędu Ziemskiego. W drodze, na ulicy Lipowej przyczepił się doń trzech osobników, którzy wyrefinowanymi manipulacjami z rzekomo znalezionymi dolarami wykradli mu w papierze owinięte pieniądze tak zręcznie, że tenże ich braku nie zauważył prędzej, aż przybył do domu. W ten sposób pozbył się p. Jamroży całego swego majątku dzięki swej naiwności oraz niedoświadczeniu.

— Lwów. (Usiłowane samobójstwa.) Helena Nowacka, 22-letnia panna sklepowa, zamieszkała przy ul. Leona Sapiehy 1. 5, napiła się lizolu w zamiarze samobójczym. Odwieziono ją do szpitala. Powodem: zawiedziona miłość.

Nuna Arma. (4)

Praktyczna gospodyni.

Jak trzeba zachować się przy jedzeniu pod względem higienicznym.

(Ciąg dalszy).

Skoro nie mamy apetytu, nie zmuszać się do jedzenia, bo to na zdrowie nie wychodzi.

Również pamiętajmy o tem, iż po tłustych rzeczach wody nie pić, ani zimnego piwa.

Każda z gospodyń musi też na to zwracać uwagę, aby potrawy podawane, były ładnie, porządnie, apetycznie ułożone na półmiskach, ażeby i oko nęciły, wtenczas z apetytem i więcej zjemy.

Niektóre gospodynie nakładają całymi stertami potrawy, a to bardzo niemilo i nieporządnie wygląda.

Po jedzeniu powinno się odpocząć — szczupłym przespać się, lub trochę się przejść.

Z wyżej przytoczonych powodów widzą Szanowne Czytelniczki, jakie mamy zadanie jako gospodynie, bo odpowiednie, dobre i smacznie przyrządzone potrawy wpływają nietylko na rozwój fizyczny, ale i psychiczny.

U nas są wprawdzie szkoły kucharskie, lecz nie każda gospodyni może sobie pozwolić na to, by córki swoje tam kształcić, dlatego wskazaniem jest, abyśmy je w domu uczyły gospodarstwa i przyzwyczajaly do oszczędności, aby były potem dobrymi matkami i gospodyniami.

W rękach naszych spoczywają podwaliny przyszłego narodu!

Naczynia kuchenne.

Każda gospodyni powinna się o to starać, aby zaopatrzyć się w najniezbędniejsze naczynia.

Ponieważ dzisiaj trudno przy szczupłych dochodach całe garnitury sprawić — więc trzeba tak urządzić, ażeby po kawalku co miesiąc przybywało do kuchni, a wtenczas stare, zużyte naczynia zastąpić nowymi i powoli bez wielkich wydatków możemy przyjść do nowych kompletów.

Naczynia kamienne są bardzo dobre, ale też drogie i dziś mało używane, nikłowe najlepsze ale ze wszystkich najdroższe; aluminiowe dosyć rozpowszechnione i mojem zdaniem najzdrowsze, ale musi się je nadzwyczaj czysto utrzymywać i myć osobnym mydłem przeznaczonym do tego. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z ostatniej chwili

Sytuacja w Genewie poważna.

Paryż. Pisma tutejsze uważają na ogół, że sytuacja w Genewie nie uległa zmianie.

„L'oeuvre“ zaznacza, że rokowania z Rzeszą, które zostały zerwane podjęto na nowo.

Korespondent „Matin'a“ pisze:]

Taktyka Stresemanna polega na oderwaniu Francji przyjaciół, by uczynić ich zobowiązanymi wobec Niemiec oraz, by przystąpić do rokowań z Polską, mając wszystkie atuty w ręku.

Stanowczy ton Brianda.

Jeśli Niemcy do wtorku nie dadzą odpowiedzi Briand wysunie wniosek, nieprzyjmowania wogóle Niemiec do Ligi Narodów.

Paryż. Generalny korespondent „Petit Paris“ pisze, że Luther i Stresemann przekonali się, że ich nieprzejednane stanowisko wywołało na większości Zgromadzenia Ligi przykre wrażenie. Opór przeciw polityce niemieckiej zwiększył się jeszcze bardziej gdy przeciwstawili się oni spontanicznej propozycji niektórych państw zrzeczenia się miejsc z wyboru na korzyść Polski.

Według sprawozdawcy „Echo de Paris“ Briand zajął następujące stanowisko:

Jeżeli do wtorku nie będzie osiągnięty kompromis, to cała sprawa przedłożona zostanie ogólnemu Zgromadzeniu Ligi i Francja odzyskawszy swobodę działania zgłosi rezolucję wyrażającą formalne veto przeciw kandydaturze Niemiec do Ligi.

Korespondent „Matin'a“ pisze:

Jeżeli Rzesza odrzuci załatwienie sprawy, to Rada Ligi powinna uchwalić wniosek odraczający całą kwestję włącznie z przystąpieniem Niemiec do Ligi.

W ostatniej chwili dowiaduje się „Matin“, że wieczorne spotkanie Brianda ze Stresemannem nie dało żadnych wyników.

Niewinne baranki niemieckie nie ponoszą winy? Niemiecki punkt widzenia. — Dla Niemiec sytuacja jest jasna i prosta. — Co jest dla nich niezrozumiałe.

Genewa. Kierownicy delegacji niemieckiej Luther i Stresemann w rozmowie z dziennikarzami wyluszczyli niemiecki punkt widzenia. Wystąpili przedewszystkiem przeciw twierdzeniu, że za obecną sytuację ponoszą odpowiedzialność tylko Niemcy. Kanclerz Luther oświadczył, że dla Niemiec sytuacja jest jasna i prosta.

Delegacja niemiecka przybyła do Genewy, a by w zgodzie z parlamentem i opinią swego kraju wstąpić do Ligi Narodów. W Locarno przyrzeczono nam miejsce w Radzie Ligi bez żadnych zastrzeżeń.

Postawiono nam jeszcze przed wstąpieniem do Ligi żądanie, abyśmy się zgodzili na utworzenie nowych miejsc w Radzie, jest dla nas niezrozumiałe, gdyż naprzód Niemcy muszą otrzymać miejsce w Radzie. W swoim czasie uczestnicy paktu reńskiego domagali się związania układów o bezpieczeństwie ze sprawą wejścia Niemiec do Ligi

Ta okoliczność czyni jeszcze bardziej niezrozumiałe żądanie postawione nam w ostatniej chwili, byśmy przed naszym przyjęciem wyrazili zgodę na pewne zmiany w organizacji Ligi.

Zgoda parlamentu niemieckiego i niemieckiej opinii publicznej na wstąpienie do Ligi opiera się na jednoczesnym przyznaniu Niemcom miejsca w Radzie. Delegacja niemiecka od samego początku stawia sprawę jasno. Niezrozumiałe są również dla nas czynione już dzisiaj usiłowania zrzeczenia na Niemcy odpowiedzialności za to skomplikowane położenie, jakie wytworzyło się na skutek żądań strony przeciwnej.

„Ogniste strzały“.

19. Wróciwszy po kilkuniedniowej nieobecności do domu, zastałem „strzałę ognistą“ na dachu ciężkiego spichrza, która nota bene już zabrała 1 ctr. grochu i 5 ctr. kartofli dla kuchni ludowej w Wąbrzeźnie, uwalniając takową: rzucam ją z powrotem do Wąbrzeźna, gdyż na

wioskach są przeważnie dachy słomiane więc mogła by być niebezpieczną, w spichlerze pp. Bernarda Klimka po jęczmień na kaszę i Białecki — Damer po żyto na mąkę do zacierków. Wrzesiński.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 9. III. 1926 roku.

eny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto nowe	19.25 — 20.25
2. Pszenica	36.50 — 38.50
3. Ospa żytnia	14.25 — 15.20
4. Owies nowy	20.50 — 21.50
5. Jęczmień brow.	20.50 — 23.50
6. Mąka żytnia 70%	30.75 — 31.75
7. Mąka pszenna 65%	57.50 — 6.50
8. Siano luzne	6.60 — 7.65
9. „ pras	8.75 — 10.75
10. Ziemiaki fabr.	2.90 — 00.00
11. Słoma żyt. luz.	1.70 — 1.70
12. „ pras	2.55 —
14. Jęczmień	19.00 — 20.00
15. Ospa pszenna	—

Usposobienie spokojne.

Poznański targ na bydło

Dnia 9. III. 1926 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej bubaji, — wołów — krów i jałówek — kóz — jagniąt — ieląt 112, owiec 283, świń 640

Placono za 100 kg żywej wagi:

bydło rogate I kl.	98 — 100
„ „ II kl.	— 94
„ „ III kl.	78 — 80
cielęta I kl.	100 — 104
„ „ II kl.	90 — 94
„ „ III kl.	80 — 84
świnie 120—150 kg.	— 166
„ 100—120 kg.	162 —
„ 80—100 kg.	146 — 150

Druk i nakład „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie Redaktor odpowiedzialny: L. Stachiewicz w Wąbrzeźnie

Zakłady Mech., „URSUS” S.A. w Warszawie

ul. 27 Grudnia 16.

ODDZIAŁ W POZNANIU

Telefon 39—21.

Silniki systemu Diesel'a
Silniki systemu Pół-Diesel'a
Silniki system Dwusuwny

od 4—600 K. M.

od 4—600 K. M.

Traktory -- Rolne!

Wyrób rdzennie polski — Pełna gwarancja

Budujemy silniki „URSUS” przeszło 31 lat

3. D. 260/25.

Publiczne doręczenie i wezwanie

W sprawie kupca Mieczysława Jezierskiego w Wąbrzeźnie

powoda

pełnomocnik, zast. proc. ST. PISZCZ w Wąbrzeźnie przeciw firmie Młyn pod Orłem w Wąbrzeźnie, działającej przez Adelę Sand w Wąbrzeźnie, obecnie nieznanego miejsca pobytu

o zapłatę 600 złotych.

Wzywa się pełnomocniczkę pozwanej firmy Adelę Sand na termin do ustnej rozprawy nad sporem, wyznaczonym na dzień

8 kwietnia 1926 r. o godz. 10 przed południem w Sądzie Powiatowym w Wąbrzeźnie pokój nr. 2.

Powód wniósł dnia 10 października 1925 r. skargę wekslową przeciw pozwanej firmie o zapłatę 600 złotych pretensji wekslowej. Z powodu nieznanego miejsca pobytu pełnomocniczki firmy pozwanej Adeli Sand, zamieszkałej dawniej w Wąbrzeźnie, nie doręczono jej skargi, wytoczonej pozwanej przez powoda o zapłatę powyższej pretensji, wynikającej z weksla, wystawionego dnia 20 lipca 1925 r., a płatnego dnia 15 października 1925 r., z 15% odsetkami od dnia płatności weksla 2,10 opłaty stemplowej 18,40 zł. kosztów protestu i 1/6% prowizji.

Zarazem wnioskuje powód o nałożenie kosztów sporu na pozwaną.

Wąbrzeźno, dnia 24 lutego 1926 r.

Sąd Powiatowy.

3. D. 283/25.

Publiczne doręczenie i wezwanie

W sprawie kupca Mieczysława Jezierskiego w Wąbrzeźnie

powoda

zast. przez zast. procesow. ST. PISZCZA w Wąbrzeźnie przeciw firmie Młyn pod Orłem w Wąbrzeźnie działającej przez Adelę Sand w Wąbrzeźnie, obecnie nieznanego miejsca pobytu

o zapłatę 300 złotych.

Wzywa się pełnomocniczkę pozwanej firmy Adelę Sand na termin do ustnej rozprawy nad sporem, wyznaczonym na dzień

8 kwietnia 1926 r. o godz. 10 przed południem w Sądzie Powiatowym w Wąbrzeźnie pokój nr. 2.

Powód wniósł dnia 14 października 1925 r. skargę wekslową przeciw pozwanej firmie o zapłatę 300 złotych pretensji wekslowej.

Z powodu nieznanego miejsca pobytu pełnomocniczki firmy pozwanej Adeli Sand, zamieszkałej dawniej w Wąbrzeźnie nie doręczono jej skargi, wytoczonej pozwanej przez powoda o zapłatę powyższej pretensji, wynikającej z weksla wystawionego dnia 25 lipca 1925 r., a płatnego dnia 10 października 1925 r., z 15% odsetkami od dnia płatności weksla, jednego złotego opłaty stemplowej 6,70 zł. kosztów protestu i 1/6% prowizji

Zarazem wnioskuje powód o nałożenie kosztów sporu na pozwaną.

Wąbrzeźno, dnia 24 lutego 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Pana Bol. Przybyszewskiego

prosimy o przybycie do naszej redakcji do dnia 16 bm..

W razie nieprzybycia ogłosimy o nim rewelacje.

Oszczędności

od jednego złotego począwszy przyjmujemy i oprocentujemy na dogodnych warunkach.

Na życzenie wypożyczamy stalowe skarbanki.

Dyskontujemy mniejsze weksle na dogodnych warunkach spłaty :-:

Na poczet spłaty starych depozytów utworzył Bank Ludowy podług uchwały Walnego Zebrańca z d. 16-go sierpnia b. r.

fundusz waloryzacyjny z 1-szą ratą zł. 1500

Bank budowy w Wąbrzeźnie

Spółdzielnia zap. z nieogr. odpowiedzialnością.

Licytacja przymusowa

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w środę, dnia 17 marca br. o godz. 10 przed poł. w Wąbrzeźnie przed tutejszym Urzędem Skarbowym ul. Mickiewicza sprzedawane będą egzekucyjnie zajęte ruchomości na pokrycie zaległości podatkowych, tj.

10 par trzewików męskich i dziecięcych, 24 butelki wina, rower męski i t. d.

Wąbrzeźno, dnia 15 marca 1926 r. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych

Nadeszły świeżo

Winogrona, pomarańcze krwawe, cytryny, prima grzyby susz. litewskie 50 gr i 1,00 zł, prima piklingi, śledzie los., sielawki, losoś wędz.

— Śmietankowe sery harceńskie. —

SKŁAD DELIKATESOW

Tel. 5. FR. SZYMAŃSKI Rynek.

Kursy kierowców samochodowych

Braci Cierpiatkowskich

Ghełm, Szosa 33 Toruń Telefon 1471

Co 1-go każdego miesiąca zaczyna się nowy kurs 3 miesięczny dla zawodowców i 2 miesięczny kurs dżentelmeński
Remont samochod. Garaże! Części zamienne!

Hotel pod „Riałym Orłem”

WŁAŚCICIEL: FR. SZYMAŃSKI
Tel. 5. Tel. 5.

Poleca:

znana ze swej dobroci kuchnię polsko-francuską pod pierwszorzędnym kierownictwem, jako specjalność podaje
Szybel a la Orzeł zł 1,00
Nogi kolanka sutta porcja zł 1,00
Flaki po królewiecku „ zł 0,75
we wtorki i czwartki
Kiszki własn. wyrobu sutta porcja zł 1,00
Wyborowa karta obiadowa ceny wyjątkowo niskie — Zimny bufet o każdej porze.

Wina, likiery, konjaki i wódki
Piwa dobrze pielęgnowane.

WIECZORY UROZMAIIONE
LOKAL BEZ MUZYKI

KAPIELE ZDROWOTNE
— parowe i zwyczajne —

Drogerja pod „Aniołem”

Wąbrzeźno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery, pokosty, oleje, benzynę, smary, klej stolarski, artykuły fotograficzne, mydła toaletowe, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe, watę, bandaże, pasy przepuklinowe

TAPETY

Nowe wzory nadeszły
Ceny konkurencyjne!
Obsługa skora i rzetelna!

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 marca br. w Wąbrzeźnie na targowisku sprzedawany będzie publicznie

koń

za gotówkę najwięcej dającemu.
Miejski Urząd Egzekucyjny.

Na Wielkanoci

tanio dla odsprzedających:

Pocztówki wielkanocne w cenie od 6.— zł za 100 sztuk

Książki do nabożeństwa w wielk. wyborze i ładn. wykonaniu

oraz różańce b. tanio na czas I Komunii św.

Cennik na książki do nabożeństwa bezpłatnie.

Księgarnia Wydawnicza Polska

Hurtownia artykułów piśmiennych ul. Ratajczaka 11 a w 5. POZNAŃ ul. Ratajczaka 11 a w 5.

Kto kupuje towary zagraniczne, podkopuje but swojej Ojczyzny!

W jarmark 17 bm.

wyprzedajemy większą ilość wybra-
kowanej emalii

po bardzo niskich cenach

J. & E. Eisenack

Poszukuje od zaraz
lub później

mieszkania

2—4 pokoi z kuchnią

Placę roczny czynsz z góry

Oferty do Gł. Wąbrzeski
pod nr. 100j

Rezerwista plut.

Czesław Baudziarowski

uniemożliwia zgubioną

książkę

wojsk. wystawioną

przez PKU. Ostrowiec

Roczn. 1899.

Poszukuje żonatego

parobka

z szarwarkiem do koni

żonatego

człowieka

z szarwarkiem do pasze-

nia krów, który przejmie

zarazem dojenie,

żonatego

zaciężnika

z szarwarkiem.

Zgłoszenia pod nr. 1001

do eksp. „Głosu Wąbrzesk.”

dojarz

z zaciężnikiem

Górski, Zielen

Wł. Kulerski

Grudziądz

fabryka bloków kasow.

sztych i bezkońcówch

B-17-375 zł gr

Bloki

kasowe

Paragony

B-17-375

Kontrola

Załączać oferty i wzory

Na seron budowlany

polecamy po bardzo

korzystnych cenach:

papę dachową

w 5 gatunkach

smole, lepnik,

gwoździe pap.

z dużymi główkami

Ia cement portland-

ski, żłoby kamiennie

wapno, gips, trzcina

do sufitów, druty

i gwoździe.

J. & E. Eisenack

Wąbrzeźno. — Golub.